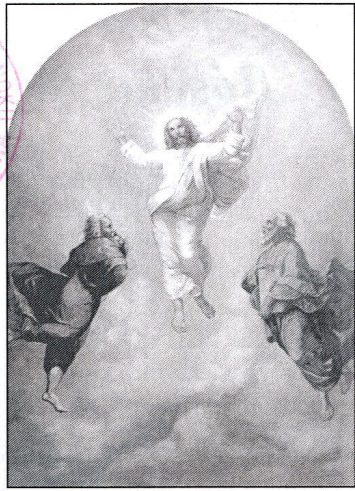


# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 55 (439) 15 stycznia 2012r.

## Opłatek dla grup parafialnych



8.01.2012 r., Rozpoczęcie uroczystości, od lewej: ks. Dziekan Andrzej Skiba, p. Stanisław Rocha, p. Tadeusz Drwięga, ks. Grzegorz Socha; fot. ks. Tomasz Grzywna

## Bóg kochający i wszechmogący (KKK 232 – 278)

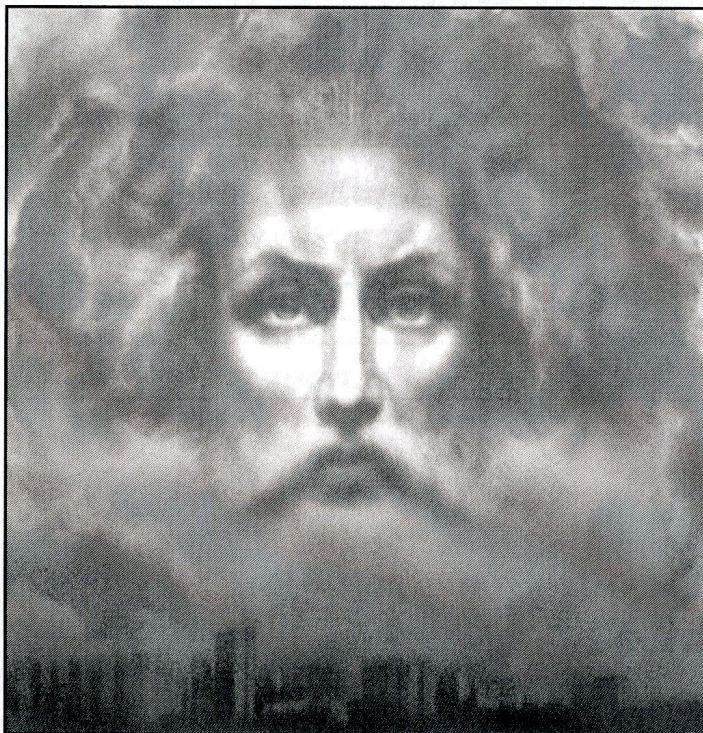
W „Wyznaniu wiary”, które wypowiadamy na każdej mszy świętej niedzielnej, już na samym początku przypominamy najważniejsze przymioty Boga. „Wierzę w Jednego Boga, OJCA WSZECHMOGĄCEGO”. Bóg, w którego wierzymy i który godzien jest naszej czci jest więc Ojcem, który daje życie i kocha, a także posiada moc czynienia wszystkiego, co zechce. Jego ojcostwo i wszechmoc wyjaśniają się nawzajem i korelują ze sobą. (KKK 270). Żadna z tych cech nie jest większa i ważniejsza, jedna nie przytłacza i nie zasłania drugiej, a obie razem stanowią o istocie Bytu Doskonałego, jakim jest Bóg.

Zwróćmy uwagę na wszechmoc Bożą, która jest przymiotem koniecznym, aby TEGO, KTÓRY JEST, nazywać Bogiem. Wszechmoc Boga polega

na tym, że Bóg może uczynić wszystko, co zechce, o czym wiele razy mówi Pismo Święte: „*Nasz Bóg jest w niebie, czyni wszystko, co zechce*” (Ps 115,2-3). Bóg jest „*wszechmogący na niebie i na ziemi*” (Ps 135,6). Bóg jest Panem Wszechświata, którego porządek sam ustalił i który jest Mu całkowicie poddany (KKK 269). Gdyby Bóg nie był wszechmogący i nie mógł czynić wszystkiego, po prostu nie byłby Bogiem.

Obserwując wszechświat, kosmos, jego ogrom i potęgę, możemy podziwiać wszechmoc Boga. Każda planeta krąży po określonej orbicie dookoła swojej gwiazdy, każda z galaktyk porusza się z określoną prędkością w bezkresie wszechświata. Każda gwiazda świeci ogromnym blaskiem, a po spaleniu się staje się „białym karłem”, „mgławicą planetarną” lub przekształca się w tzw. „czarną dziurę” (to

wszystko uproszczenie, albowiem opis całego procesu jest zbyt skomplikowany). Naukowcy obliczają wiek istnienia naszego wszechświata na około 13,7 mld lat (za wikipedią). Co było przedtem? Tego nie wie nikt,



a zresztą wszelkie obliczenia astronomiczne też są niepewne. Wszystkie tajemnice istnienia materii zna tylko Bóg. Potęgą kosmosu, a zarazem wspaniałość jego urządzenia i porządek we wszechświecie kierują nasze myśli ku wszechmogącemu Bogu.

Bóg może wszystko, a zarazem jest Ojcem, czyli kocha wszystkie stworzenia. Z tych przesłanek możemy wnioskować, że świat, który stworzył jest najlepszym z możliwych światów, które mogły powstać w Jego Boskim Umyśle i w rzeczywistości. A jeżeli tak, to wszystko to, co nam się wydaje złe, też było konieczne. Dlaczego? Tego nie wiemy. Być może dlatego, że wszelkie dobro może być poznane przez człowieka tylko w relacji do zła. Być może dlatego, że nie mając możliwości poznania zła, człowiek nie poznałby także piękna i wspaniałości dobra. Być może też dlatego, że wielki dar wolno-

ści, który posiadamy, nie mogłby zaistnieć, gdyby nie dopuszczał popełnienia błędu i zmierzania się z jego skutkami.

To wszystko nasze dociekania, dywagacje. W tym mroku niepewności jedynym światłem jest wiara. Jeżeli wierzę, że Bóg kocha mnie (i wszystkich ludzi), to wierzę, że świat, jaki uczynił, i człowiek, jakiego uczynił, jest najwspanialszym i najlepszym ze wszystkich możliwych. Gdyby był możliwy lepszy świat, to taki zostałby stworzony. Ponieważ jest taki, jaki istnieje, a człowiek, korona stworzenia, jest taki omylny i grzeszny, to wierzę, że lepszego nie dało się stworzyć, a z zaistniałego na świecie zła (grzechu), Bóg potrafi w jakiś tajemniczy sposób wyprowadzić jeszcze większe dobro.

„*Dla Boga nie ma nic niemożliwego*” (Łk 1,37) – mówi nam słowo Boże. Bóg

czyni wszystko, co zechce i wszystko, co jest dla nas najlepsze. Nie może jednak uczynić czegoś tylko dla naszego „widzimisień”, ani czegoś, co sprzeciwia się wszelkiej logice (np. kwadratowego koła). To, co czyni jest dobre i piękne (por. Rdz 1 – stworzenie świata). Człowiek jest najwspanialszym ze stworzeń, jest „bardzo dobry” (Rdz 1,31). Może kochać, poświęcać się, dawać życie, ofiarować siebie dla drugiego. Może stać się jak najbardziej podobny do Boga, swego Stwórcy, który ukształtował go na swój obraz, podzielił się częścią siebie. Czy mógł dać więcej? Czy to co dał, nie jest piękne? Czy to nie wystarczy? Niech odpowiedzią będzie nasza wiara i pragnienie upodobnienia się do Wszechmocnego Ojca.

Ks. Tomasz Grzywina

Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2	Kalendarium.....	10
Kwadrans biblijny.....	3	„Jestem człowiekiem Drogi”.....	12
„Czas się wypełnił”.....	4	Koncert kołęd.....	14
Jezus głosi naukę i uzdrawia.....	6	Opłatek.....	15
„Mów Panie, bo sługa Twój słucha”.....	8	Ogłoszenia i intencje.....	16

**Teologiczne rozumienie prorockiego słowa**

Prorocy najczęściej, jak wiemy, posługiwali się słowem. Pan Bóg kieruje do proroka swoje słowo, a on je przyjmuje, chłonie z radością, bierze w niepodzielne posiadanie. Był to rodzaj absorpcji słowa, pochłaniania go: „Ilekróć otrzymałem Twoje słowa, pochłaniałem je, a Twoje słowo stało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego” (Jr 15,16). Słowo to jednak najczęściej było wymagające, wystawiało proroka niekiedy nawet na ciężkie ciosy, na pośmiewisko: „ilekróć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: „Gwałt i ruina!” Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem” (Jr 20,8). Prorok jednak głosi to słowo mimo tak wielkich wymagań, zniewagi i szyderstw, bo kiedy chce zaprzestać jego głoszenia „wtedy powiada – zaczął trawić moje serce jakby ogień, nurtujący w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem” (Jr 20,9). Prorok Amos też nie widzi innego wyjścia, bo „gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować?” (3,8). Słowo prorockie ma charakter zbawczy, bo stara się przemówić do człowieka, wpłynąć na kształt jego sumienia, wzbudzić odpowiedzialność za wierność przymierzu. Ono ma walor osądzania: „To mówi Pan: Jeżeli nie będziecie Mi posłuszni, postępując według mojego Prawa, które wam ustanowiłem, i jeśli nie będziecie słuchać słów moich sług, proroków, których nieustannie do was posyłam, mimo że jesteście nieposłuszni, zrobię z tym domem podobnie jak z Szilo, a z miasta

tego uczynię przekleństwo dla wszystkich narodów ziemi” (Jr 26,4-6). Słowo wypowiedane przez proroków spada jak grom (por. Iz 9,7); podobne jest do zdawania ciosów: „ciosalem ich przez proroków, słowami ust mych zabijałem” (Oz 6,5); pali jak ogień: „Oto uczynię słowa moje ogniem w twoich ustach” (Jr 5,14b) – „Czy moje słowo nie jest jak ogień – wyrocznia Pana – czy nie jest jak młot kruszący skałę?” (Jr 23,29). Pan Bóg posyłając Jeremiasza, mówi do niego: „Oto kładę moje słowa w twoje usta. Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadził” (Jr 1,9-10). Słowo Pańskie wskazuje właściwą drogę postępowania: „Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli jego ścieżkami. Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pańskie z Jeruzalem” (Iz 2,3). Prorok Amos zapowiada nadejście czasów, kiedy to nastąpi głód słuchania słowa Boże-

go: „Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana Boga – gdy ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich. Wtedy błąkać się będą od morza do morza, z północy na wschód będą krążyli, by znaleźć słowo Pańskie, lecz go nie znajdą” (Am 8,11-12). Pięknie o wartości słowa Bożego mówi Izajasz: Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyżnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa” (55,10-11). Ofiarna i obfita siejba słowa Bożego zawsze łączy się z owocobraniami.

*(C.d.n.)**ks. Andrzej Skiba***Teksty mszy świętych do osobistych refleksji****Poniedziałek:** 1 Sm 15,16-23; Ps 50; Mk 2,18-22**Wtorek:** 1 Sm 16,1-13; Ps 89; Mk 2,23-28**Środa:** 1 Sm 17,32-33.37.40-51; Ps 144; Mk 3,1-6**Czwartek:** 1 Sm 18,6-9; 19,1-7; Ps 56; Mk 3,7-12**Piątek:** 1 Sm 24,3-21; Ps 57; Mk 3,13-19**Sobota:** 2 Sm 1,1-4.11-12.19.23-27; Ps 80; Mk 3,20-21**Niedziela:** Jon 3,1-5.10; Ps 25; 1 Kor 7,29-31; Mt 1,14-20

## „Czas się wypełnił...”

(Poniedziałek okresu zwykłego, 09.01.2012,  
po święcie Chrztu Pańskiego; Rok II, 1 Sm 1,1-8; Mk 1,14-20).

Dzisiejsze czytania mszalne można ująć w dwóch punktach:

1. Powołanie do życia w małżeństwie;
2. Powołanie do służby Bożej.

Ad 1.

Czytanie z 1 księgi Samuela mówi nam o mężczyźnie imieniem Elkana i jego dwóch żonach, Annie i Peninnie. Anna była bezdzietna, nad czym boleli obydwójce. Peninna zaś miała dzieci i dokuczała Annie. Elkana wraz ze swoją żoną, którą bardzo kochał, bolał nad tą sytuacją. Udał się więc do sanktuarium narodowego w Szilo, „aby oddać pokłon i złożyć ofiarę Panu Zastępów”. Służbę w tym sanktuarium pełnili dwaj synowie Helego, który później odegra znaczącą rolę w dziejach Izraela. Elkana wraz ze swoją żoną odbywał takie pielgrzymki przez wiele lat.

Ten fragment Pisma Świętego pokazuje jak wielkim darem jest ojcostwo i macierzyństwo. Jest to małżeńskie powołanie. W starożytności uważano, że bezpłodność jest rodzajem hańby, zniesławienia, co się utrzymywało aż do czasów Nowego Testamentu. W ukazywaniu bezpłodności kobiet kryje się jednak pewna metoda, pewien zamysł Boży. Otóż Stary Testament ukazuje żony wybitnych postaci, jak Abrahama, Izaaka i Jakuba jako

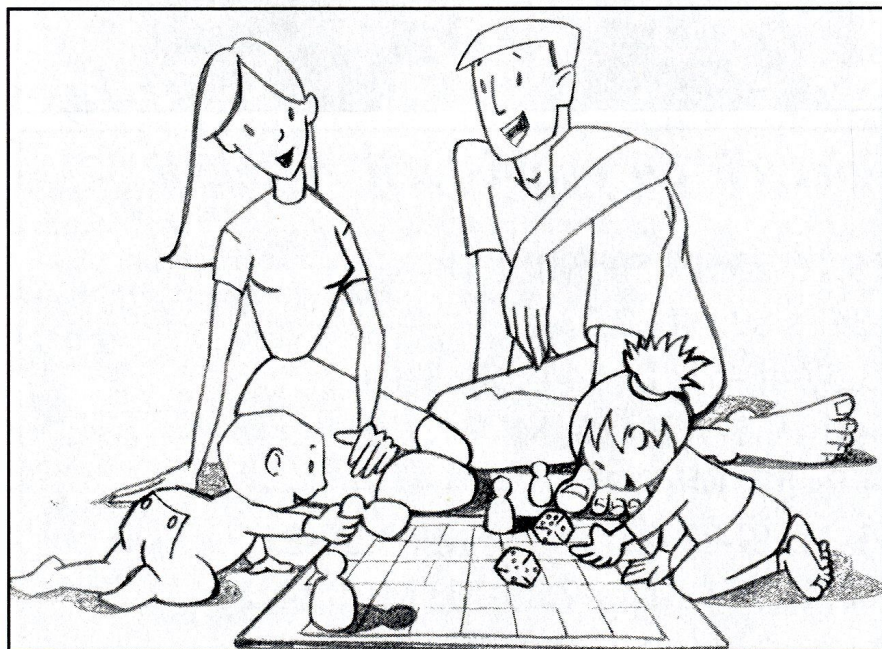
niepłodne, ale dzięki Bożej interwencji doświadczają one daru macierzyństwa. Dziecko bowiem jest darem od Boga. To dzięki interwencji Boga niepłodne kobiety zrodziły synów, którzy w dziejach Izraela odegrali wybitną rolę, jak Samuel, którego porodziła Anna. Dzień dzisiejszy zachęca nas do wdzięczności za dar życia, za dar macierzyństwa i ojcostwa. Dziś nikt nie mówi, że niepłodność i wiążąca się z tym bezdzietność jest znamięm poniżenia czy tym bardziej hańby. Wtedy medycyna nie była na tak wysokim poziomie. Ówczesna wiedza nie dopuszczała, że niepłodnym mógłby być mężczyzna.

Ad 2.

Jest też i drugi rodzaj powołania: powołanie do służby Bożej. Dziś spotykamy Pana Jezusa w Galilei, gdzie głosi Ewangelię Bożą. Mówi: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię”. To zasadnicze przesłanie Jezusa Chrystusa. Do głoszenia orędzia Dobrej Nowiny – Ewangelii, Jezus potrzebuje współpracowników, dlatego nad brzegiem Jeziora Galilejskiego znajduje chętnych do tego posłannictwa. Zatrzymajmy się w Tyberiadzie, miejscowości leżącej nad Jeziorem. Jest tam kościół w kształcie odwróconej łodzi. Bowiem stamtąd powołał Jezus

pierwszych uczniów, apostołów, którzy byli rybakami. Odwrócona łódź przypomina, że Piotr zostawił wszystko i poszedł za Jezusem. Kościółek jest niewielki, może pomieścić około 80 osób. Na ścianie scena, która przedstawia Piotra w łodzi, który mocno trzyma jej ster. Na rozpiętym żaglu symbol papieżstwa, a nad nim czuwa Osoba Ducha Świętego. Jakżeż to wymowne! Wpatruję się w napis: „Tu es Petrus... – Ty jesteś Piotr...” oraz ten podkreślający rolę św. Piotra w Kościele: „Ubi Petrus, ibi Ecclesia – Gdzie jest Piotr, tam jest Kościół”. Niech Duch Święty czuwa nad Kościołem! – modliłem się, kiedy tam byłem przed laty. Historia pokazuje, że Duch Święty stale czuwa nad Kościołem – Łodzią, mimo różnego rodzaju fal, które próbują zmyć go z powierzchni ziemi, albo potężnie nim zachwiać. On trwa, bo na Skale został wybudowany! „Ty jesteś Piotr (czyli Skala), i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16,18).

Wewnątrz kościoła św. Piotra Rybaka znajdują się drewniane rzeźby przedstawiające sześcioro Apostołów, którzy pochodzili z okolic Jeziora Galilejskiego. Wtedy, przed laty, nas ks. Przewodnik, zadał nam pytanie: „dlaczego Pan Jezus powołał rybaków? Rybak, to człowiek, który pracuje na wodzie, pod spodem ma głębię, brak mu stabilności, przeżywa jakąś niepewność na czym stoi. W dodatku jest to praca, która głównie wykonywana jest w nocy, gdyż świeże ryby najlepiej sprzedać rano na targu. Jest to praca przy niepewnej pogodzie, bardzo niebezpieczna przy szalejących falach. Rybacy, to ludzie, którzy umieją przeżywać porażki, bo nieraz po całonocnej pracy wracają z pustymi sieciami. Pracują, ale nie zawsze widzą efekty swojej pracy. Podobnie jest w przypadku kapłana. Musi często zajeżdżać na głębię ludzkich serc, często w ludziach nie ma silnego oparcia, czuje się zagrożony, odczuwa brak stabilności, nie zawsze dostrzega efekty swojej pracy. Musi także umieć przyjmować porażki czy gorzkie upokorzenia, których życie mu nie szczeni.



# NIKT NIE RODZI SIĘ KSIĘDZEM

Módlmy się o powołania!



Musi to być człowiek bezgranicznego zaufania Bogu: **Na Twoje słowo zapuszczę sieci** (Łk 5,5). Kapłan, to człowiek, który winien ciągle ponawiać zapuszczanie sieci”. Pamiętam, jak wtedy modliliśmy się za tych kapłanów, którym wiatr potargał żagle życia.

Pan Jezus stale powołuje coraz to nowych głosicieli Dobrej Nowiny – Ewangelii. Czy dziś łatwo usłyszeć głos powołania? Czy dziś łatwo iść za Chrystusem? Obok wielu okoliczności sprzyjających odkryciu powołania, usłyszenia Bożego głosu w swoim sumieniu, jest wiele przeszkód, które chłopak czy dziewczyna, musi pokonać.

Jan Paweł II w cenionej adhortacji „Pastores dabo vobis”, bardzo dogłębnie ukazuje dzisiejsze przeszkody. One stale są aktualne, a niektóre z nich jeszcze mocniej zarysowane. I tak, wymienia:

- przesadny racjonalizm, który odbiera człowiekowi możliwość otwarcia się na sprawy nadprzyrodzone;
- człowiek zanurzony w sprawach doczesnych, materialnych, nie jest zdolny do nawiązania kontaktu z Bogiem;
- dziś za bardzo rozpowszechniony jest hedonizm, zachwalanie życiowych przyjemności, z których niełatwo jest zrezygnować, bo one pociągają, kuszą swym urokiem;
- ucieczkę przed odpowiedzialno-

ścią, a tym samym brak odpowiedniej dojrzałości;

- szukanie mocnych wrażeń, doznań, przyjemności;
- odrzucanie religii, a nawet walka z religią. Sami możemy dodać ośmieszanie nauki Kościoła, kpiny z tradycji, z chrześcijańskiej moralności;
- ateizm praktyczny, ludzie żyją tak jakby Boga nie było;
- człowiek zajmuje się sobą, wydaje mu się, że jest samowystarczalny;
- człowiek współczesny jest przekonany, że może się obyć bez Boga;
- przyjęciu łaski powołania nie sprzyja rozpad rodziny, a także wypaczone pojęcie płciowości;
- ignorancja religijna wśród wielu wierzących;
- „znikoma skuteczność katechezy” (nr 7);
- nieufność i niechęć do nauki Kościoła;
- „świat przesądów i religijność bez Boga” (nr 7);
- wielość różnych religii, co prowadzi do zamieszania i relatywizmu;
- źle ukształtowane sumienie;
- nieufność do Kościoła;
- zły przykład niektórych kapłanów;
- fascynacja społeczeństwem konsumpcyjnym, a tym samym zbytnia troska o sprawy materialne;
- niewłaściwe korzystanie z daru wolności rozumiane „jako ślepe uleganie instynktom oraz żądzy

władzy” (nr8);

- „naruszanie powszechnie uznanych zasad etycznych” (n. 8);
- obojętność religijna;
- małe zainteresowanie się młodzieżą ze strony katechetów czy rodziców.

Można także zauważyć okoliczności pozytywne sprzyjające odkryciu powołania. Są nimi m. in.:

- pragnienie wartości etycznych i duchowych;
- „potrzeba autentyczności i przejrzystości” (n. 9);
- „poszukiwanie z przekonaniem i pasją wizji świata sprawiedliwego, solidarnego...”;
- pragnienie „bezinteresownego stylu życia”;
- potrzeba większego otwarcia się na innych i niesienie pomocy drugim;
- chęć poświęcenia się Bogu w życiu kapłańskim; pogłębianie wiedzy teologicznej;
- stawianie sobie pytań o najwyższe wartości; osobista lektura Pisma Świętego;
- szukanie w religii odpowiedzi na najważniejsze problemy życiowe;
- pragnienie życia duchowego;
- zaangażowanie w życie Kościoła w stowarzyszeniach.

*Ks. Andrzej Skiba*

# Jezus głosi naukę i uzdrawia

(1 Sm 1,9-20; Mk 1,21-28)

Wtorek I tygodnia zwykłego, 10 stycznia

Już po części znamy historię bezdzietnej Anny, która z tego powodu przeżywa głęboki smutek. Ma jednak nadzieję, że Pan Bóg wysłucha jej modlitwę i będzie mogła cieszyć się upragnionym potomstwem. W bólu modli się o potomka płci męskiej, którego chciałaby oddać „go dla Pana na wszystkie dni jego życia”. Świadkiem jej gorącej i ufnej modlitwy kiedy „wylała duszę swoją przed Bogiem”, jest kapłan Heli, pełniący służbę przy sanktuarium w Szilo. Ów kapłan pociesza ją i wlewa nadzieję: „Idź w pokoju, a Bóg Izraela niech spełni prośbę twoją, jaką do Niego zaniósłaś”. I stał się cud. Pan Bóg nie zapomniał o niej. Czytamy słowa: „I stało się, że po upływie dni Anna poczęła i urodziła syna nazywając go imieniem Samuel, ponieważ mówiła: *Uprosiłam go od Pana*”. Dziecko jest darem od Boga. Problematyce dziecka bł. Jan Paweł II poświęcił wiele miejsca. Szczególną uwagę

zwracał na dziecko małe, które wymaga największej troski ze strony rodziców. Każde dziecko, które przychodzi na świat, winno być otoczone „czułą i rzetelną opieką” (Familiaris Consortio, n. 26). Dzieci są wiosną życia, zadaniem przyszłości pokoleń i ojczyzny. To dzieci w przyszłości przejmą „wielorakie dziedzictwo wartości, zadań i dążeń zarówno własnego narodu, jak i całej rodziny ludzkiej”. Nie trzeba chyba przypominać jak często i odważnie stawał w obronie życia poczętego; życia od pierwszej chwili istnienia aż do naturalnej śmierci. Wyrazem tego jest encyklika „*Evangelium vitae*”. Przypominał: „Przyjęcie, miłość, szacunek, wieloraka i jednolita służba – materialna, uczuciowa, wychowawcza, duchowa – każdemu dziecku, które przychodzi na ten świat, winny stanowić zawsze charakterystyczną i nieodzowną cechę chrześcijan”. Dziecko nie może być traktowane jako

ciężar, który musi się dźwigać. Dziecka nie wolno traktować jako intruza, który zakłóca swobodę życia.

Popatrzmy na dzisiejszą Ewangelię. „W mieście Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie”. Nauczanie Jezusa zawsze budziło zdumienie, poruszenie, komentarze, czasem przychylnie, pełne podziwu, czasem podejrzliwie nieprzychylnie. Nie wszyscy przyjmowali Jego naukę.

**Uczeni w Piśmie** – najwybitniejsi znawcy Pisma świętego, interpretatorzy Tory – Pięcioksięgu (Księga Rodzaju, Wyjścia, Kapłańska, Liczb, Powtórzonego Prawa) prowadzili szkoły w których skupiali młodzież z diaspory. Naukowa arystokracja. Zasiadali w Sanhedrynie (Nikodem, Gamaliel), cieszyli się wielkim uznaniem i autorytetem. Uczony w Piśmie, to pisarz, który umiał czytać i pisać. Był osobą kompetentną w dziedzinie prawa, ekonomii i stosunków społecznych. Pisarz, to lokalny urzędnik, który kopiował dokumenty wagi państwowej, który spełniał obowiązki urzędnika państwowego, który zajmował się pracą biurową, jak dzisiejsze sekretarki czy sekretarze. W krajach Bliskiego Wschodu był to urząd bardzo znany i ceniony. Byli to ludzie wykształceni jak na owe czasy, cieszący się uznaniem wśród społeczeństwa. W Starym Testamencie pełnili obowiązki inspektorów wojsk, zajmowali się finansami, dyplomacją i administracją. Byli ludźmi doskonale obeznanymi z Prawem i zwyczajami Izraela. Mimo ich niezaprzeczalnej wiedzy, ich biegłości w Prawie Mojżeszowym, nie mogli się równać z Jezusem. **Jezus przewyższał ich władzą.**

Mówi o tym dziś dobitnie wydarzenie jakie miało miejsce w synagodze w Kafarnaum. Był tam człowiek opętany przez ducha nieczystego, który zaczął wygrażać Jezusowi, obawiał się swojej zguby. A właściwie, to było ich wielu. Opętany bowiem wykrzykuje: „Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży”. Szatan ma





dobrze rozeznanie spraw duchowych. On wie jak zaszkodzić człowiekowi, on zawsze będzie buntownikiem, zawsze wielkim krzykaczem, któremu nigdy nie spodoba się działalność Jezusa. On zawsze będzie w opozycji do Pana Jezusa. Zawsze będzie utrudniał dojście człowieka do Pana Boga.

Dziś nie można lekceważyć działania szatana. Kościół święty przez posługę egzorcystów przestrzega przed wiarą w różne zabobony, magią, wywoływaniem duchów. Przestrzega także przed bioenergoterapeutami, różnego rodzaju uzdrowicielami, różdżkarstwem, wahadełkiem, lekami homeopatycznymi, jasnowidztwem, hipnozą czy akupunkturą. Przestrzega przed korzystaniem z usług wróżki lub czarownicy, wrózeniem z kart, np. Tarota. A czy w naszych domach nie ma takich rekwizytów, jak: drzewko szczęścia, amulety, talizmany, podkowa, pawie pióra, słoniki na szczęście, wisiorki z wężem, pierścień Atlanty? Wielu czyta horoskopy wierząc w nie. Wielu jest zniewolonych przez nałogi seksualne, nikotynizm, alkoholizm, narkomanię, lekomanię, telewizję, internet, muzykę satanistyczną, pornografię. Wielkim niebezpieczeństwem jest także zatajenie, choćby ze wstydu, grzechów ciężkich na spowiedzi. Może się zdarzyć, że ktoś przeżywa tzw. syndrom poaborcyjny, może kogoś skłaniał do aborcji, z czego

mogą się rodzić myśli samobójcze czy nienawiść do samego siebie. Czasem w domach są figurki diabła, maskotki, podejrzane znaki, jakies podejrzane, demoniczne przedmioty, „jak figurki bożków, Buddy, pamiątki z krajów egzotycznych (...), wisiorki, maski, malowidła, rzeźby, amulety, kolorowe pętle, podejrzane bransolety, chińskie, indyjskie kadzidełka, przedmioty kultu obcych religii”<sup>1</sup>. Czasem może się zdarzyć, że ktoś rzuci przekleństwo, złorzeczenie czy stara się w jakiś sposób zaszkodzić drugiemu. Niektórzy czytają książki New Age, biblię satanistyczną czy księgi innych religii. Najczęściej młodzi słuchają „dużo ostrej muzyki, rockowej, satanistycznej, techno, metal”, grają „w jakies demoniczne gry komputerowe”, czytają książki o magii, które wtajemniczają w czary czy magię, jak choćby Harry Potter. Modna staje się Hare Kriszna, Halloween, trzy szóstki czy odwrócony krzyż. W swojej praktyce spotkałem się z tzw. zdrapywaniem chrztu i podpisywaniem własną krwią paktu z diabłem. To wielce niebezpieczne praktyki, świadczące o zniewoleniu

Z szatanem trzeba podjąć nieustępliwą walkę. Najlepiej jest unikać tych wszystkich pułapek, nie lekceważyć wyżej wskazanych niebezpieczeństw. Rytuał Rzymski, *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne*, wymienia następujące objawy opętania: „ktoś wypo-

wiada wiele słów w nieznanym sobie języku albo też rozumie mówiącego; wyjawia sprawy dalekie i ukryte; wykazuje siły nieproporcjonalne do wieku albo przekraczające naturalne możliwości. Objawy te mogą być pewną wskazówką. Ponieważ jednak niekoniernie muszą być uznawane jako pochodzące ze strony diabła, należy brać pod uwagę także inne zachowania, zwłaszcza natury moralnej i duchowej, które również mogą wskazywać na działanie diabła, jak np. gwałtowna nienawiść do Boga, do Najświętszego Imienia Jezus, Najświętszej Maryi Panny i Świętych, do Kościoła do słowa Bożego, do przedmiotów sakralnych, obrzędów, zwłaszcza sakramentalnych, i do świętych obrazów. (...) Zły bowiem jest przede wszystkim nieprzyjacielem Boga i wszystkiego, co wierni łączą z Jego zbawczym działaniem” (n. 16).

W chwilach zagrożenia dobrze jest odmawiać modlitwę do św. Michała Archanioła, jakąś modlitwę do Matki Bożej czy Litanię, np. do Wszystkich Świętych. Trzeba także szukać pomocy u jakiegoś kapłana.

**Ks. Andrzej Skiba**

1 B. Kocańba, Posługa kapłana – egzorcysty Duchowość Tożsamość Praktyka, Wydawnictwo OO. Franciszkanów „Bratni Zew”, Kraków 2004, s. 295-297.

# „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha”

1 Sm 3,1-10.19-20; Mk 1,29-39

(środa 1 tygodnia zwykłego – 11 stycznia 2012).

Dziś o Bożym nasłuchu, który zdolny jest całkowicie zmienić życie człowieka. Przykładem tego jest młody Samuel, który przy boku starszego kapłana, Helego, usługiwał w świątyni, w sanktuarium w Szilo. Wtedy to Pan Bóg przemawiał w sposób sobie właściwy przez słowa i widzenia, które jednak nie były częste. Sen zawsze zdolny jest zmorzyć człowieka, kiedy powieki same opadają, kiedy człowiek wyłącza się ze spraw bieżących. Heli spał; i młody Samuel także spał w przybytku, „gdzie znajdowała się Arka Przymierza”. I wtedy odzywa się trzykrotnie głos Boga, któremu nie dowierza nawet doświadczony kapłan Heli. Dopiero za czwartym razem, za radą tego kapłana, Samuel podejmuje dialog: „Mów, bo sługa Twój słucha”. Jak ważne słowa Boże. Słyszeliśmy słowa: „Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię”.

Samuel usłuchał słowa Bożego, choć dopiero za czwartym razem, ale za każdym razem wstawał i pytał kapłana, Helego. On chciał się upewnić, czy to na pewno Pan Bóg mówi do niego. Pan Bóg ciągle mówi do człowieka. W śpiewie przed Ewangelią usłyszeliśmy słowa także mówiące o słuchaniu, z którym wiąże się posłuszeństwo: „Moje owce słuchają mojego głosu, Ja znam je, a one idą za Mną”. Rodzi się pytanie: czy owce naprawdę słuchają głosu Bożego za-

pisanego w Ewangelii czy w całym Piśmie Świętym? Jeśli słuchają, to idą za Panem, a jeśli nie słuchają, to nie idą, rozpraszają się po zakamarkach swego życia, gdzie płaczą się w ciemiach grzechów. Kościół święty troszczy się o dobro duchowe swoich wiernych. Mówi o tym Konstytucja o liturgii: „... aby chrześcijanie podczas tego misterium nie byli obecni jak obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy tę tajemnicę dobrze zrozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie, byli kształtowani przez słowo Boże... (n. 48).

Ciągle słyszymy: „Oto słowo Boże”, „Oto słowo Pańskie”. **SŁOWO**. Wokół naszych codziennych spraw zalew informacji. Mnóstwo programów telewizyjnych, radiowych, dzienników, tygodników... Wiele książek. Potok słów! Wszystko to niekiedy aż nas dławi, bo jest mdłe, kiepskie, często się powtarzające, płaskie, nie pobudzające do refleksji, upolitycznione, często odarte z ludzkich uczuć i dobrego smaku. Stąd do słowa, za które często płacimy, odnosimy się czasem z niedowierzaniem, czasem z przekonaniem, czasem z podejrzliwością, bo nieraz kojarzy nam się z propagandą wyborczą obiecującą „gruszki na wierzbie”. Bywa, że słuchacz, czytelnik jest wewnętrznie rozdarty, nieufny. Poetka, Wanda Karczewska, w pięknym wierszu pisa-

ła już kiedyś:

*„człowiek nie może porozumieć się z nikim  
bo jak ma to uczynić skoro siebie ze sobą  
pojedać nie może  
sam będąc Wieżą Babel gadającą różnymi językami  
zwątpienia i wiary nadziei i rozpaczy  
podejrzliwości obłądnej śmiertelnego znużenia”.*

Różne są słowa. Niosące radość i wesele, powagę i nastrój, oczekiwania i z wątpienie, nadzieję i rozterki, ból i rozpacz. Są słowa stanowcze, robiące dużo hałasu, a przynoszące mało efektów, drażniące, bulwersujące, złe ostre, nadęte jak balon; płynące z serca, kojące jak balsam, czułe i delikatne, pełne wyrozumiałości i miłości. Jedne człowiek odrzuca, drugie przyjmuje.

Ze słowem Bożym spotykamy się głównie w kościele, choć zapewne i sami nieraz bierzemy do ręki Pismo święte. Przynajmniej niektórzy. Jest to słowo jedyne, niepowtarzalne, słowo Boga, który jest samą **Drogą, Prawdą i Życiem**. To słowo zostało dowartościowane na Soborze Watykańskim II. Przed każdą sesją soborową, Księga Pisma świętego była uroczyście wnoszona i składana na ołtarzu wobec wszystkich ojców soborowych. Było to nawiązanie do pierwszych wieków, kiedy to Pismo święte cieszyło się specjalnymi względami, kiedy to wypisywano sobie fragmenty Pisma świętego i noszono przy sobie. Pismo święte przechowywano razem z Najświętszym Sakramentem. To żywe słowo ciągle przemawiające do człowieka, to list Boga pisany do człowieka – tak to wyjątkowe słowo określali Ojcowie Kościoła. W ten list od wieków czytują się bibliści, egzegeci, patrolodzy, archeolodzy, asceci, mistycy, święci, teologowie... Chcą sobie i wiernym przybliżyć tajemnice naszego zbawienia.

Obecnie prawie każdy ma bardzo łatwy dostęp do Pisma świętego.



Można je kupić bez specjalnych zabiegów. Z bólem trzeba jednak stwierdzić, że wraz z posiadaniem Biblii nie idzie w parze znajomość słowa Bożego. Możemy postawić sobie pytanie: dlaczego wierni niezbyt chętnie sięgają po Pismo święte? Różne są przyczyny: brak czasu, mnóstwo innych zajęć, kolorowe, krzyżujące magazyny, brak zrozumienia dla realiów i czasów w jakich powstawało słowo Boże, brak odpowiedniego przygotowania, jak choćby nieznanostwo rodzajów literackich, brak zainteresowania i chęci pogłębiania swojej wiary. Wszystko to może zniechęcić do lektury Pisma świętego. Wydaje się jednak, że jest jeszcze inna, bardziej istotna przyczyna. Ono przemawia do człowieka w różny sposób. Potrafi być czułe i delikatne, pełne wyrozumiałości dla ludzkiej słabości, ale i pełne zdecydowania, stanowczości. Jest zbyt drapieżne, ostre jak „miecz obojętny” – tak jak jest zapisane w Biblii. Jest ono dla wielu zbyt wymagające, a my wolelibyśmy, aby na nasze niektóre przywary patrzyło przez przysłowiowe palce, z pobłażliwością, z przymróżeniem oka. A ono niezmiennie mówi: TAK – TAK; NIE – NIE. „Nie kradnij” – znaczy: „Nie kradnij”! Podobnie z innymi przykazaniem. Jest jednoznaczne i dlatego przez niektórych jest odrzucane z taką stanowczością.

Słowo Boże – jak mówi Sobór Watykański II – to skarbiec. Trzeba tylko z niego umiejętnie korzystać. Są w nim różne precjoza, drogie rzeczy, perły. A więc trzeba czytać, trzeba słuchać, trzeba chcieć otworzyć stronicę Biblii. Nie ma innej recepty!

Słowa Pisma Świętego są czymś wielkim, ważnym, drogim, decydującym o życiu wiecznym. Pismo święte trzeba czytać na klęczkach, jeśli nie dosłownie, to w uniżoności przed Bogiem, z wiarą i pokorą w sercu, bez mędrkowania. Pismo święte utrzymuje przy życiu duchowym, ożywia je, chroni przed zamarciem. Ono wskazuje na wartości nieprzemijające. Aby słowo Boże w nas zaowocowało, trzeba spełnić pewne warunki, tak jak musi je spełnić rolnik, aby jego ziemia przyniosła obfite plony. Trzeba tu oddania się całym sercem mimo swych codziennych kłopotów, serdecznego zaangażowania się w świątyni, kiedy

jest ono czytane i komentowane. Słowo Boże trzeba przeżywać w swoim umyśle i sercu, aby przyniosło oczekiwane owoce, żeby zbliżyło do Boga i ludzi, a także i do **TAJEMNICY EUCHARYSTII**. Wtedy i zaangażowanie w przeżycie Mszy świętej będzie większe, będzie radowało i sprowadzało błogosławione skutki; ono będzie przemieniało nasze wnętrza. A to jest już wszystko!

Chleb daje sytość i siłę do pracy. Bez chleba trudno jest żyć człowiekowi. Takim naszym chlebem powszednim, obok tego kupionego w sklepie, winno być słowo Boże. Tu nie powinniśmy się dopatrywać jakiejś przesady. To powinien być nasz codzienny pokarm. Sobór mówi o skarbcu, do którego każdy ma dostęp bez skomplikowanych zamków, wytrychów. Nie wolno tylko zniechęcać się trudnościami przy tej życiodajnej i źródlanej lekturze. To lektura przez duże „L”.

Obiektywnie trzeba jednak stwierdzić, że są ludzie, którzy czytają Pismo święte. Powstają czy już funkcjonują różne grupy parafialne, które w swoim programie mają kontakt ze Słowem Bożym. W tym miejscu należałoby zapytać swojego sumienia: co jest moją najczęstszą lekturą? Ile czasu poświęcam na czytanie słowa Bożego w ciągu dnia, tygodnia, miesiąca...? Wydaje się, że spełniają się słowa proroka Amosa:

„Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana Boga –  
gdy zesłę głód na ziemię,  
nie głód chleba ani pragnienie wody,  
lecz głód słuchania słów Pańskich”  
(8,11).

Życmy sobie wzajemnie, abyśmy odczuwali głód słuchania i czytania słowa Bożego. Dzielimy się, ale z życzliwością i bez uprzedzeń, słowem Bożym, aby Pan Bóg był dla nas Kimś bliższym, bardziej przyjacielskim, a jednocześnie dobrym, wymagającym Ojcem, a nie postacią z obrazka. Jest wiele możliwości, aby zetknąć się ze słowem Bożym. Dziś z łatwością można nabyć katolicką prasę, której jest pod dostatkiem. W telewizji, w radio, są prowadzone audycje o tematyce religijnej.

Boże, Tajemnico i Prawdo Odwieczna, proszę Cię, aby Twoje Słowo było dla mnie czymś wielkim, drogim, decydującym, a zarazem bliskim. Spraw, abym doceniał jego nieprzemijające wartości, abym darzył je swoją miłością, przywiązaniem i całe swoje serce wkładał w jego słuchanie, czytanie i rozważanie, aby mnie wewnętrznie, podobnie jak i Eucharystia, przemieniało, czyniąc coraz to doskonałym człowiekiem.

*Ks. Andrzej Skiba*



# Główne wydarzenia Roku Pańskiego 2011

## 1. Rok 2011 w dekanacie:

**2 lutego:** W parafii Podwyższenia Krzyża Świętego (Ojcowie Franciszkanie) Dzień Życia Konsekwrowanego, który zorganizował ks. prałat dr Józef Bar, wikariusz biskupi ds. zakonnych. Mszy świętej koncelebrowanej wraz z ks. bp. Adamem Szalem, przewodniczył ks. abp Józef Michalik. Kazanie wygłosił o. Paweł Solecki, gwardian parafii franciszkańskiej w Przemyślu.

**3 lutego:** Kongregacja dekanalna (na plebanii parafii Przemienienia Pańskiego).

**4 lutego:** Wizytacja dziekańska parafii Mrzygłód (ks. Andrzej Skiba).

**7 lutego:** Ks. dziekan Andrzej Skiba wizytował parafie dekanatu: Sanok – Dąbrówka i Nowosielce.

**9 lutego:** Na plebanii parafii Przemienienia Pańskiego odbył się dekanalny etap Konkursu Biblijnego przygotowany przez ks. Bogdana Nitkę, wicedziekana i ks. Tomasza Grzywnę.

**10 lutego:** Ks. Andrzej Skiba, dziekan, wizytował parafie: Ojców Franciszkanów, Pielnię, Nowotaniec i Bukowsko.

**11 lutego:** W parafii Chrystusa króla w Sanoku Dzień Chorych Okręgu Sanockiego. Mszę świętą celebrowali kapłani: ks. Andrzej Skiba, dziekan, główny celebrans, ks. Michał Błaszczewicz, proboszcz z parafii Sanok – Dąbrówka i ks. Jacek Michno, kaznodzieja.

**14 lutego:** Odpust św. Walentego w Dudyńcach z udziałem ks. Jana Bróza, Z. Sroki, księży z Dąbrówki oraz ks. Andrzeja Skiby. Mszę świętą celebrował i kazanie wygłosił ks. Janusz Krygowski, kapelan Sióstr Nazareta-

nek w Komańczy. Przy okazji odpustu wizytacja dziekańska tejże parafii.

**15 lutego:** Wizytacja dziekańska parafii Trepcza.

**22 lutego:** Parafia Chrystusa Króla w Sanoku – Spotkanie dla prezesów Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej oraz dla asystentów POAK. Naszą parafię reprezentowali: p. Wojciech Pruchnicki i ks. Andrzej Skiba. Spotkanie to odbyło się przy udziale ks. abpa Józefa Michalika.

**1 marca:** Wizytacja katechetyczna w Szkole Podstawowej w Pielni, u ks. Adama Cebuli. Na hospicacji był ks. Andrzej Skiba.

**3 marca:** Na plebanii sanockiej fary kongregacja dekanalna podczas której wystąpili księża prelegenci: T. Grzywna, B. Nitka i Andrzej Skiba.

**7 marca:** Sanok, parafia Chrystusa Króla – Kongregacja rejonowa z udziałem: abpa Józefa Michalika, bpa Adama Szala i bpa Mariana Rojka, poświęcona problematyce kazań katechizmowych. Referat wiodący wygłosił ks. prof. dr hab. Edward Staniek, z Krakowa. Ks. Andrzej Skiba w imieniu wszystkich kapłanów złożył Pasterzowi Archidiecezji życzenia imieninowe uprzedzając Uroczystość Św. Józefa, Oblubieńca NMP.

**7 marca:** Parafia Chrystusa Króla – po Kongregacji rejonowej, ks. Andrzej Skiba dla miejscowych wiernych, głównie z Grup parafialnych, wygłosił prelekcję nt. opętania i egzorcyzmów.

**7 marca:** Z naszego kościoła został skradziony obraz – płaskorzeźba Matki Bożej Katyńskiej, dar ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego. W tym samym czasie skradziono także obraz Matki

Bożej Nieustającej Pomocy, dar jednej z rodzin, z roku 1924. Obrazy te dzięki życzliwości ludzi i operatywności Policji dało się odzyskać już 12 marca.

**8 marca:** Mrzygłód i Trepcza – egzamin młodzieży gimnazjalnej przed bierzmowaniem (ks. Andrzej Skiba).

**10 marca:** U Ojców Franciszkanów egzamin młodzieży przed bierzmowaniem.

**11 marca:** Wizytacja katechetyczna w Pobiednie u p. Barbary Ciepły.

**11-13 marca:** Ks. Grzegorz Socha z młodzieżą gimnazjalną klas trzecich wyjechał na rekolekcje do Rzepedzi, które prowadzi ks. Janusz Wilusz. Jest to bezpośrednio przygotowanie do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Jako spowiednicy wyjechali także księża: Adam Mazurek i Tomasz Grzywna z naszej parafii oraz Jan Bróz, z parafii Dąbrówka.

**15 marca:** Wizytacja katechetyczna dokonana przez ks. dziekana Andrzeja Skibę w parafii Bukowsko, w Gimnazjum, w klasie III, gdzie katechezę prowadził ks. Marek Kapłon. Po katechezie spotkanie z młodzieżą przed bierzmowaniem. Podobne spotkania przed bierzmowaniem odbyły się w parafiach: Nowosielce, Pilenia, Dąbrówka.

**16 marca:** Dudyńce i Nowotaniec: spotkanie ks. Andrzeja Skiby z młodzieżą gimnazjalną klas trzecich przed przyjęciem sakramentu bierzmowania.

**17 marca:** Pisarowce: spotkanie ks. dziekana Andrzeja Skiby z młodzieżą klas trzecich przed przyjęciem sakramentu bierzmowania.

**20 marca:** Sanok – Chrystusa Króla – Ks. bp Marian Rojek udzielił sakramentu bierzmowania młodzieży z parafii dekanatu: Sanok-Chrystusa Króla, Sanok-Dąbrówka, Mrzygłód, Trepcza, Bukowsko, Dudyńce, Nowosielce, Nowotaniec, Pielnia, Pisarowce. Sakrament przyjęło 283 osoby.

**1-2 kwietnia:** Sanok – Dąbrówka - Ks. Tomasz Grzywna przewodniczył ćwiczeniom rekolekcyjnym dla miejscowych dzieci.

**7 kwietnia:** Markowce, parafia Dudyńce: Msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Andrzeja Skiby, w asyście o. Andrzeja Deptucha, fran-



ciszkanina i kaznodziei oraz księży: Bogdana Nitki, proboszcza Dudyniec i wicedziekana tutejszego dekanatu, Stanisława Kudły, proboszcza z Bukowska i Leszka Wałczyka, proboszcza parafii Prusiek. Uroczystość związana była z posadzeniem Dębów Pamięci dla aspiranta Franciszka Ambickiego i majora Wojciecha Bursy, którzy zginęli w Katyniu. Pierwszy dąb został zasadzony przy kościele w Markowcach, a drugi przy kościele w Dudynicach. Uroczystości miały bardzo dostojną, piękną oprawę, o którą postarali się nauczyciele ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Markowcach, na czele z p. dyrektorem Elżbietą Jurkiewicz oraz z miejscowym proboszczem, ks. Bogdanem Nitką.

**3 maja:** Odpust w parafii Pisarowce z udziałem ks. Grzegorza Sochy.

**6 maja:** Sanok, Chrystusa Króla – Msza święta pogrzebowa Stanisława Frączka, ojca diakona Tomka. Mszy świętej przewodniczył ks. dr hab. Dariusz Dziadosz, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, a kazanie wygłosił ks. archiprezbiter Feliks Kwaśny.

**15 maja:** Sanok, parafia Ojców Franciszkanów – dzień I Komunii świętej. Mszy świętej przewodniczył o. Zbigniew Kubit, proboszcz i gwardian oraz koncelebransi: o. Łukasz i ks. Andrzej Skiba.

**24 maja:** Odpust w Pielni: NMP Wspomożycielki Wiernych.

**29 maja:** Dudynce – Rejonowy Dzień Skupienia Akcji Katolickiej z udziałem ks. prałata Józefa Niżnika, Asystenta Diecezjalnego. Na zakończenie wziął w nim udział ks. Andrzej Skiba.

**10 czerwca:** Sanok – Dąbrówka – Msza święta podczas której ks. Andrzej Skiba, dziekan, ustanowił dziewięciu lektorów parafii.

**12 czerwca:** Sanok – Chrystusa Króla – prymicje ks. Tomasza Frączka.

**12 czerwca:** Czerteż: Msza święta odpustowa ku czci św. Antoniego sprawowana przez ks. Andrzeja Skibę, połączona z poświęceniem nowej dzwonnicy. W koncelebrze udział wzięli księża: Śliwiak z USA, rodak z Falejówki i Marek

**13 czerwca:** Markowce – w odpuscie, jako reprezentant naszej parafii, wziął udział ks. Sławomir Nowak.

**26 czerwca:** Nowosielce – odpust parafialny NMP Nieustającej Pomocy. Sumę odpustową celebrował i kaza-

nie wygłosił ks. Stanisław Prucnal, z parafii Chrystusa Króla.

**29 czerwca:** Bukowsko – odpust parafialny. Głównym celebransem i kaznodzieją był ks. Adam Mazurek.

**3 lipca:** Sanoczek – 40-lecie kapłaństwa ks. prał. Zbigniewa Wolanina, z diecezji świdnickiej. Naszą parafię reprezentowali księża: Adam Sudoł i Andrzej Skiba.

**15 lipca:** Mrzygłód, odpust Rozesłania Apostołów. Mszę świętą celebrował i kazanie wygłosił ks. prał. Edward Sobolak, ekonom diecezjalny.

**26 lipca:** Nowotaniec: odpust, w którym wziął udział ks. Tomasz Grzywna.

**20 sierpnia:** Protokół zdawczo – odbiorczy z udziałem ks. dziekana Andrzeja Skiby, parafii Mrzygłód. Z probostwa tamtejszego odchodzi do Tarnawca ks. Piotr Babijczuk, a na jego miejsce przychodzi ks. Marek Cecuła, dotychczasowy wikariusz parafii Chrystusa Króla w Jarosławiu.

**21 sierpnia:** Sanok – parafia Chrystusa Króla: uroczysta Msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem ks. prałata Feliksa Kwaśnego w związku z jego przejściem na emeryturę. Koncelebrował czterech księży, tamtejszych rodaków oraz ks. Andrzeja Skiba, który wygłosił kazanie.

**25 sierpnia: Sanok – parafia Chrystusa Króla:** z udziałem ks. dziekana Andrzeja Skiby został podpisany protokół zdawczo – odbiorczy parafii w związku z przejściem na emeryturę ks. prałata Feliksa Kwaśnego. Na jego miejsce przychodzi ks. Jan Częczonek, dotychczasowy proboszcz parafii Mirocin.

**28 sierpnia: Sanok – parafia Chrystusa Króla:** z udziałem ks. dziekana Andrzeja Skiby dokonano się wprowadzenie nowego proboszcza ks. Jana Częczoneka.

**4 września:** Mrzygłód - parafia Rozesłania Apostołów – ks. dziekan Andrzej Skiba wprowadził w urząd nowego proboszcza, ks. Marka Cecułę, dotychczasowego wikariusza w parafii Jarosław, Chrystusa Króla.

**6 września:** ks. dziekan Andrzej Skiba przekazał do Kurii Metropolitalnej sprawozdania zdawczo - odbiorcze i protokoły z wprowadzenia księży proboszczów parafii *Chrystusa Króla* w Sanoku i *Rozesłania Apostołów* w Mrzygłodzie.

**7 września:** ks. Jan Częczonek, który został mianowany proboszczem w Sano-

ku, w parafii Chrystusa Króla, otrzymał półroczny urlop zdrowotny, a ks. prałat Feliks Kwaśny został mianowany na ten okres administratorem parafii.

**8 września:** Sanok – Dąbrówka: do- roczny odpust ku czci Narodzenia NMP. Ze względu na to, że Msza święta była o godzinie 11:00, księża wikariusze byli zajęci katechizacją szkolną, a ks. A. Skiba, miał pogrzeb, nikt z nas nie wziął udziału w tym odpuscie.

**2 października:** Odpust w Nowotańcu. Głównym celebransem i kaznodzieją był ks. dr Antoni Michno. Z naszej parafii udział wziął ks. Andrzej Skiba.

**1 listopada:** Odpust w Dudynicach, w którym wziął udział ks. dziekan Andrzej Skiba, reprezentując naszą parafię. Mszy świętej odpustowej przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Włodzimierz Nowak, wikariusz z parafii Chrystusa Króla w Sanoku, a pochodzący z Pisarowic, które kiedyś należały do parafii Dudynce.

**14 listopada:** Jesienna Kongregacja Rejonowa, Sanok – Chrystusa Króla.

**16 listopada:** Dudynce: ks. A. Skiba wziął udział w pogrzebie matki p. Władysława Wdowiaka.

**20 listopada:** Odpust w parafii Chrystusa Króla, w Sanoku. Mszy św. odpustowej przewodniczył i kazanie wygłosił ks. wicediekan Bogdan Nitka. Koncelebransami byli: o. Zbigniew Kubit OFMConv, ks. Stanisław Prucnal i ks. Włodzimierz Nowak.

**22 listopada:** Sanok, kościół Ojców Franciszkanów – pogrzeb matki o. Kazimierza Malinowskiego, w którym udział wzięło 47 kapłanów w tym trzech z naszego dekanatu: ks. Adam Sudoł, ks. Stanisław Prucnal i ks. Andrzej Skiba.

**6 grudnia:** Nowotaniec – odpust parafialny, w którym z naszej parafii uczestniczył ks. Sławomir Nowak.

**16 grudnia:** Spowiedź adwentowa w Dudynicach, Mrzygłodzie i Pisarowcach.

**17 grudnia:** Spowiedź adwentowa w parafii Chrystusa Króla.

**19 grudnia:** Spowiedź adwentowa w Sanoku – Dąbrówce, Nowotańcu i Trepczy.

**20 grudnia:** Spowiedź adwentowa w Bukowsku, Nowosielcach i Pielni.

**21 grudnia:** Spowiedź adwentowa w parafii franciszkańskiej.

## „Jestem człowiekiem Drogi...”

*Z ks. Ireneuszem Drewniakiem, naszym byłym wikariuszem, o pracy wędrownego katechisty, „rodzinach w misji” i kryzysie kościoła w Irlandii rozmawia ks. Tomasz Grzywna*

**- Księżu Ireneuszu, to już drugi wywiad, którego udzielasz do naszej „Góry Przemienienia”. Obecnie już od dwóch lat jesteś katechistą wędrownym Wspólnoty Neokatechumenalnej w Irlandii. Wyjaśnij nam, co oznacza to pojęcie.**

- Wędrowni katechista ma za zadanie duszpasterzować we wspólnocie Drogi Neokatechumenalnej. Jego obowiązkiem jest głoszenie katechez neokatechumenalnych (dodam, że już w styczniu odbędą się takie katechez w Sanoku). W Irlandii jest 24 wspólnoty katechumenalne, liczące 20 – 30 osób każda. Dla porównania w Polsce jest około 1000 wspólnot, czyli 40 razy więcej, choć ludności jest tylko 6 razy tyle. Jak widać w Irlandii jest trudniej angażować ludzi w to dzieło Boże. W minionym roku na całej wyspie było dwóch misjonarzy naokatechumenalnych (drugim był Włoch), teraz ma przybyć do nas trzeci (też z Italii). Ja opiekuję się wspólnotami w południowej części Zielonej Wyspy, w Cork (8 wspólnot), w Ballincolling (4 wspólnoty) i w Killarney (3 wspólnoty). Czasami też dojeżdżam do Du-



blina, choć teraz wspólnoty w stolicy będzie obsługiwał nowo przybyły katechista. Ostatnio głosiłem katechez neokatechumenalne dla Polaków w Cork i Killarney. Po tych katechezach 9 młodych polskich małżeństw rozpoczęło formację katechumenatu pochrzcielnego. Dla mnie to wielka radość głosić katechez nie tylko po angielsku, ale w swoim ojczystym języku.

**- Jakie obowiązki podejmujesz, poza katechezami?**

- Każda wspólnota żyje cotygodniową liturgią słowa. We wtorki lub we środy celebруем nabożeństwo słowa Bożego, a w każdą sobotę wieczorem mamy liturgię niedzielną. Co kilka tygodni każda wspólnota ma tzw. „konwincję”, trwającą jeden (niedziela) lub trzy dni (piątek – niedziela), w czasie której cały dzień poświęcamy modlitwie, rozważaniu słowa Bożego i budowaniu mocniejszych relacji we wspólnocie. Odbywają się też skrutynia, które mają formę nabożeństw, spotkań i rozmów z poszczególnymi członkami wspólnoty, w celu odczytywania drogi powołania i podejmowania kolejnych etapów Drogi Neokatechumenalnej.

**- Proszę nam przybliżyć, co to są „rodziny w misji”?**

- Są to rodziny - małżeństwa z dziećmi – które opuszczają rodzinny kraj i podejmując wolę Bożą, która wyraża się w poleceniu przełożonych, wyruszają do konkretnego kraju, miasta, aby całym życiem głosić Chrystusa. W Irlandii jest obecnie 14 takich rodzin, które pochodzą z Włoch, Hiszpanii i Polski (2 rodziny). Zadaniem wędrownego katechisty jest towarzyszyć im w radościach i smutkach, wspierać ich duchowo. Jestem bardzo szczęśliwy w tej posłudze, która ma trwać 5 lat. Co będzie potem, tego nie wiem, na pewno Pan Bóg wskaże mi nowe zadania...

**- Czy masz w Irlandii swój dom, miejsce stałego pobytu?**

- Najczęściej mieszkam w Killarney,

u jednej z rodzin, choć te rodziny też się zmieniają... Dużo jeżdżę po kraju, nocuję niejednokrotnie też w innych miastach, u rodzin lub na plebaniach. Ale mi to nie przeszkadza, bo jestem „człowiekiem Drogi” Zawsze jest ze mną do pomocy socjusz, czyli kleryk, który przygotowuje się do kapłaństwa w tzw. seminarium „Redemptoris missio”, czyli kształcącym kapłanów dla diecezji, gdzie brakuje kapłanów.. Przez rok był to Rafael z Niemiec (seminarium w Berlinie), potem przez dwa miesiące Carlos z Nowego Jorku (studiuje w seminarium w Londynie), a od dwóch tygodni jest ze mną kleryk Stephan z Niemiec (seminarium w Kolonii). Jeżdżą oni wszędzie ze mną i pomagają w katechezach i liturgii, a więc nigdy nie czuję się samotny.

**- Jak widzisz przyszłość Kościoła w Irlandii?**

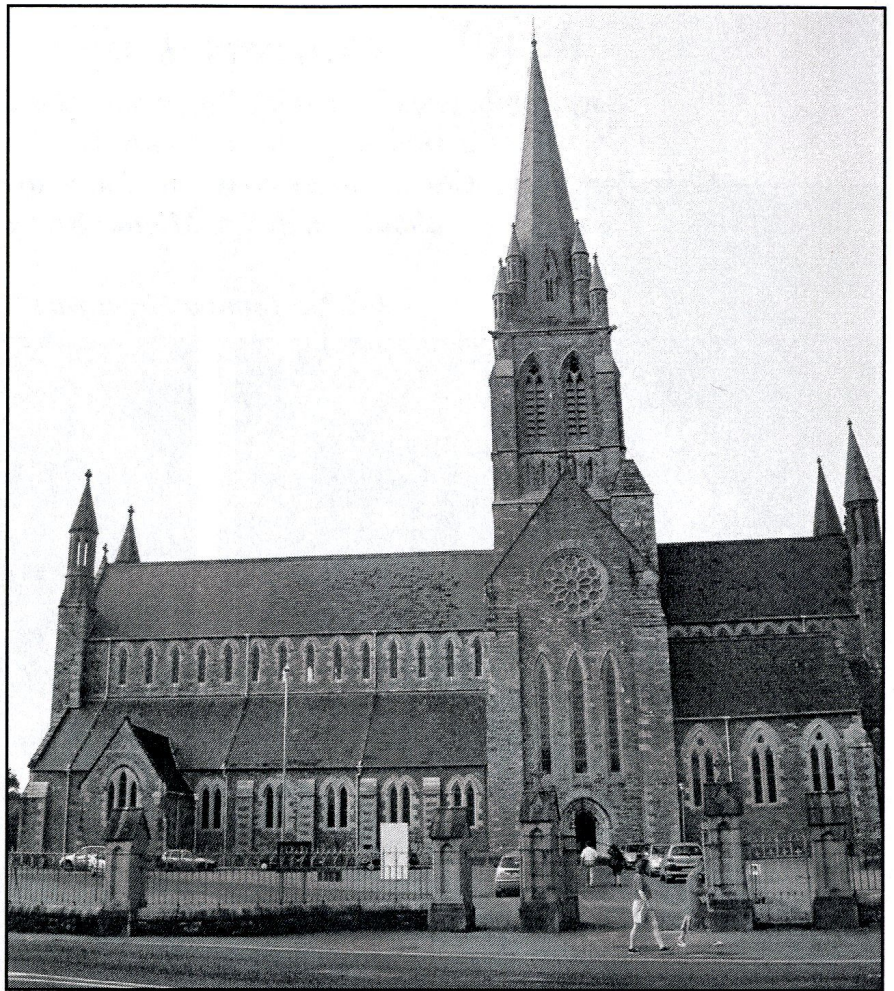
- Widzę teraz już wyraźnie, że Kościół w Irlandii przeżywa duży kryzys. Jest to kraj, który potrzebuje Nowej Ewangelizacji. Niedawno papież Benedykt XVI powołał nową Kongregację w Watykanie, która będzie się zajmować odnowieniem wiary w krajach, które były chrześcijańskie, ale przestają takie być. Myślę, że Irlandia jest też takim krajem. Potrzeba tam nowego zapału do głoszenia Chrystusa. W kraju brakuje powołań, jest tu jedynie jedno seminarium duchowne na cały kraj i to wcale nie przepełnione! W wielu miejscach, ze względu na brak kapłanów, łączy się parafie, tzn. jeden ksiądz ma do obsługi 2 - 3 kościoły. Taka sytuacja zawsze powoduje trudniejszą relację kapłana do swoich parafian. Łączy się też parafie, bo są miejsca, gdzie ludzie przestają chodzić do kościoła i wtedy trudno jest utrzymać księdza na takiej parafii i trudno odprawiać tam codziennie Mszę Świętą. W Irlandii są miejscowości, gdzie do kościoła chodzi tylko 2% „parafian”. Ostatnio przed Świętami Bożego Narodzenia rozmawiałem z irlandzkim Księdzem Proboszczem z Dublina, Augustianinem, który ma do obsługi 3 kościoły. I mówił o idei sprzedaży dwóch kościołów, bo chodzi tam na Mszę świętą tylko mała grupa starszych ludzi i nie widzi przyszłości,

aby było lepiej.

Księża w Irlandii są przeważnie starsi i zmęczeni, nie chce się im (nie potrafią?) podejmować nowych inicjatyw. W Dublinie, w dwóch parafiach zmienili się proboszczowie i nie chcą dalej podejmować współpracy ze wspólnotami, które żyją głęboką wiarą. Ostatnio spotkała mnie niemiła przygoda, gdy jeden z księży wprost zniechęcał do przychodzenia na spotkania i modlitwy, nazywając nas „sektą”. A wspólnoty neokatechumenalne są zatwierdzone i popierane przez papieża! Trzeba wiele modlitwy, katechezy, pracy, aby przełamywać takie stereotypy. I właśnie po to jestem potrzebny w Irlandii.

**- Bóg zapłać za rozmowę. Życzę wielu radości i pokoju w czasie posługi wędrownego katechisty.**

- Dziękuję za te życzenia i zapraszam na katechezy, które rozpoczną się w naszej sanockiej farze 23 stycznia. Warto przyjść i posłuchać Dobrej Nowiny, o tym, że Bóg kocha grzeszników.



## ***Pani Maria Kędzierska***

*Odeszła do Domu Ojca 16.01.1999 roku w wieku 62 lat. Ale ks. Jan Twardowski powiedział że: „można odejść na zawsze, by stale być blisko” i „Nie umiera ten, kto trwa w pamięci i sercach żywych” – i to w zupełności odnosi się do Pani Marii; odeszła na zawsze ale stale jest z nami blisko. Czym zasłużyła sobie na naszą wdzięczną pamięć?*

*Bo była „dobra jak chleb”.*

*Ks. Prałat Adam Sudoł nazywał Ją ewangeliczną Marią i Martą w jednej osobie.*

*Nieustannie czynna zabiegała wokół wielu spraw i ludzi potrzebujących niby ewangeliczna Marta.*

*A równocześnie bardzo wierząca, ufna, modląca się, jak Maria u stóp Jezusa.*

*Żyła skromnie, zawsze gotowa spełnić każdą prośbę potrzebujących.*

*Wspomagała nie tylko biednych, ale także i różne instytucje społeczne.*

*Pamięta Ją KIK, którego była długoletnią Prezeską, pamięta Ją nasza Parafia, w życiu której aktywnie uczestniczyła.*



*A nade wszystko pamięta Ją Koło św. Brata Alberta, którego była współzałożycielką i aktywnym pracownikiem-wolontariuszem. Ona żyła „Albertem”.*

*Za wzorową, pełną poświęceń pracę otrzymała tytuł „Zasłużony dla Towarzystwa”.*

*Nie ma Jej już wśród nas, ale są z nami na co dzień Jej słowa, czyny pełne miłości do świata i ludzi*

*i w nich Ona żyje razem z nami. Mamy Jej tyle do zawdzięczenia.*

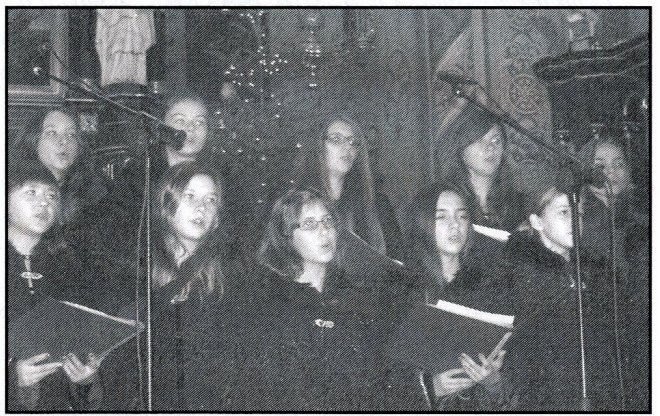
*Ufamy, że spogląda na nas z Nieba i mówi: „Nie martwcie się, jestem wśród was, pomagam wam w trudach codziennej szarej rzeczywistości”*

***Towarzystwo im.  
św. Brata Alberta***

## Koncert kolęd

wystąpiły zespoły: „Souliki” p. dyr. p. Moniki Brewczak  
„Cassiopea” p. dyr. p. Konrada Oklejewicza  
Chór Parafii pw. Chrystusa Króla w Sanoku, p. dyr. ks. Feliksa Kwaśnego  
„Soul”. p. dyr. p. Moniki Brewczak

fot. ks. Tomasz Grzywna



## *Oplatek dla grup parafialnych i dla pielgrzymów do Częstochowy*



## 2 Niedziela zwykła – 15.01.2012. Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Na godzinę 17:30 zapraszamy na nabożeństwo różańcowe.
2. 17 stycznia, w Kościele katolickim w Polsce przypada **XV Dzień Judaizmu**. Hasłem są słowa z Księgi Rodzaju: „**Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael**” (32,29).
3. W środę, 18 stycznia, rozpoczyna się **Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan**, który zakończy się świętem Nawrócenia św. Pawła Apostoła (25 stycznia). Tegorocznym hasłem są słowa: „**Przemienieni przez zwycięstwo Jezusa Chrystusa**”. Zapraszamy do wspólnych modlitw o jedność Kościoła.
4. Także we środę, podczas Mszy świętej wieczornej, młodzież gimnazjalna przygotowująca się do bierzmowania, otrzyma Krzyże. Zapraszamy wszystkich.
5. We czwartek, 19 stycznia, wspomnienie **św. Józefa Sebastiana Pelczara**, patrona naszej archidiecezji. Zapraszamy do modlitwy w intencji naszej archidiecezji.
6. W sobotę, na plebanii, o godzinie 10:00, odbędzie się Ekumeniczna Re-

cytacja Psalmów. Będą nagrody.

7. W przyszłą niedzielę, 22 stycznia, w czasie każdej Mszy świętej grupa **neokatechumenów** działająca przy naszej parafii, zapraszać nas będzie na **kolejne katechezy**, które rozpoczną się w poniedziałek, 23 stycznia. Zapraszamy wszystkich chętnych, tak młodzież jak i starszych, którzy zechcieliby pogłębiać swoją wiarę. Katechezy prowadzić będą wierni świeccy, przy udziale kapłana.

8. W „Niedzieli” z dnia dzisiejszego znajduje się zachęta do zbierania podpisów w obronie katolickich mediów. Czytamy tam: „Zwracamy się do wszystkich, którym jest droga wolność w naszej Ojczyźnie, o pomoc w uzyskaniu od Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji licencji na miejsce na tzw. multipleksie. Jest ono potrzebne, by program Telewizji Trwam i Radia Maryja można było odbierać po wprowadzeniu w najbliższym czasie cyfrowego systemu nadawania. Obecnie mamy do czynienia z sytuacją, gdy poszczególne podmioty otrzymują nawet po kilka miejsc na multipleksie.

Miejsca są przyznawane podmiotom nie tylko z formalnego punktu widzenia o wiele słabszym od Fundacji Lux Veritatis, ale i z uchybieniami formalnymi. Jeśli zostaniemy także w tej sprawie wykluczeni, to utracimy poważną możliwość ewangelizacji i będzie to następne działanie dyskryminujące katolików” - pisze o. Tadeusz Ryzyk. W „Niedzieli” znajduje się gotowy blankiet, na którym swoje podpisy może złożyć pięć osób, a potem wysłać. Bardzo prosimy o zrozumienie tak ważnej sprawy. Trzeba podkreślić, że wierni naszej archidiecezji rozumieją ten problem, bo w obronie Krzyża podpisy złożyło 24 588 osób, najwięcej ze wszystkich diecezji w Polsce. W tejże „Niedzieli” jest dokładna statystyka, którą warto przeglądać. Zapraszamy do tej lektury.

9. Podajemy dalszy plan wizyty duszpasterskiej:

- poniedziałek: 16 stycznia: ul. Heweliusza, od godziny 16:00;

- wtorek, także od godziny 16:00 mieszkania pominięte, a zgłoszone.

*Dziękujemy za otwarte domy i serca.*

### Intencje w tygodniu 16 - 22.01.2012 r.

#### Poniedziałek, 16.01

- 6.30 + Danuta (greg.)  
7.00 + Krzysztof Strawa  
7.30 1. + Jadwiga 16 r. śm.  
2. + Zofia

18.00 + Anna (greg.)

#### Wtorek, 17.01

- 6.30 za ++ z rodziny  
7.00 + ks. Bronisław Szczupak  
7.30 + Anna (greg.)  
18.00 1. + Danuta (greg.)  
2. + Maria Wdowiak  
3. o zdrowie i bł. Boże dla Kacperka z okazji 2 urodzin

#### Środa, 18.01

- 6.30 + Mieczysław Daniło  
7.00 + Danuta (greg.)  
7.30 w intencji Rodziny Radia Maryja  
18.00 + Anna (greg.)

2. + Maria, jej Rodzice i Bracia  
3. + Maria Żelazko; + Maria i Michał Karasińscy; + Franciszek Wojciech Hyjek

#### Czwartek, 19.01

- 6.30 + Mieczysław Daniło  
7.00 dziękczynno – błagalna w intencji dzieci i o opiekę Matki Bożej  
7.30 + Anna (greg.)  
18.00 1. + Danuta (greg.)  
2. + Maria i Bronisław Wdowiak  
2. + Danuta Dziedzic int. od mieszkańców ul. Lenartowicza 4

#### Piątek, 20.01

- 6.30 + Danuta (greg.)  
7.00 + Maria Gobis int od rodziny Musiałów  
7.30 + Stanisław, Katarzyna, Stefania, Kazimierz

- 18.00 1. + Anna (greg.)  
2. + Maria i Bronisław Wdowiak  
3. + Stanisław Mroziak 9 r. śm.

#### Sobota, 21.01

- 6.30 + Maria int. od siostry Alicji z rodziną  
7.00 + Stefan 21 r. śm.  
7.30 + Danuta (greg.)  
18.00 1. Anna (greg.)  
2. + Józefa (f) Pogorzelec

#### Niedziela, 22.01

- 6.30 za parafian  
8.00 + Danuta (greg.)  
9.30 dziękczynno – błagalna w 10 rocznicę ślubu Wioli i Piotra  
11.00 + Anna (greg.)  
12.30 + Tadeusz, Władysław, Józefa (f) Oleniacz  
16.00 + Stefan  
18.00 + Leszek i Mieczysław Kopecy

**Redaguje zespół:** ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

**Redaktor techniczny:** Stanisław Rocha.

**Adres redakcji:** ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

**www.fara.sanok.pl** oraz **www.esanok.pl/kamery\_sanok**

**email gpp2@op.pl**

**Zródła zdjęć:** zdjęcia własne i internet.

**Wydawca:** Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

**Druk:** www.drukpiast.com

**Góra**  
**Przemienienia**